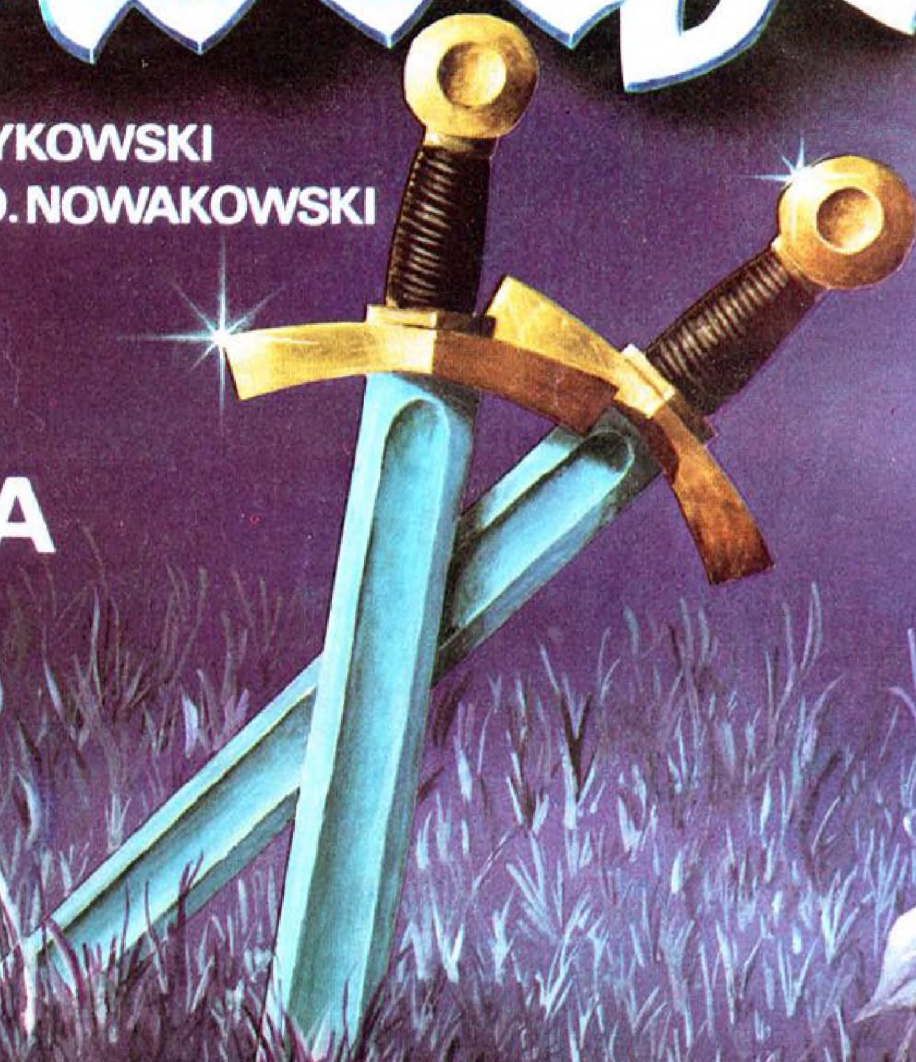


Władcy

MARCIN RYKOWSKI
ANDRZEJ O. NOWAKOWSKI

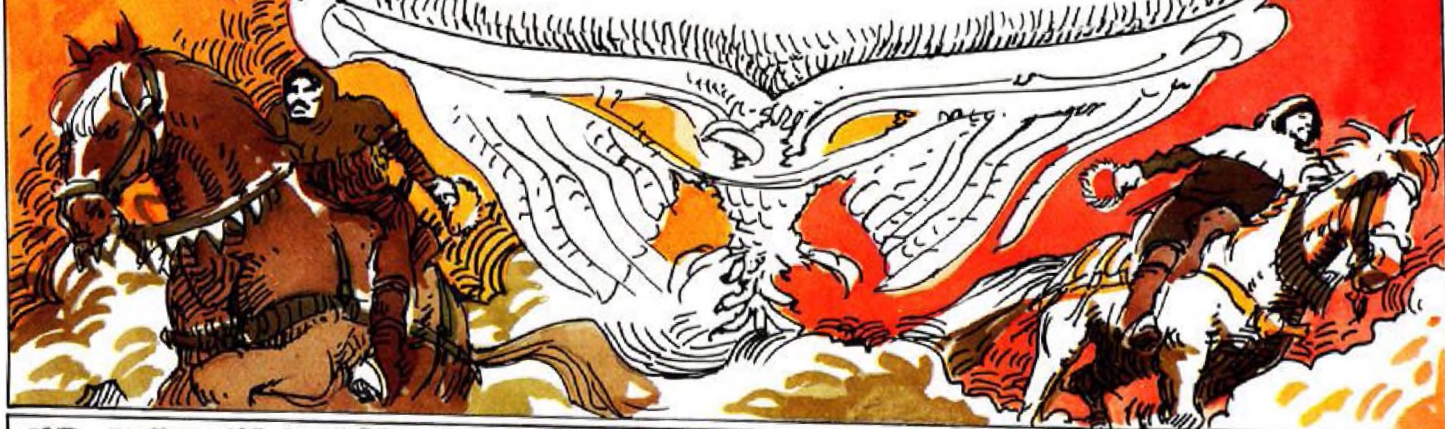
BITWA



ROK BEZ MIAŁA MIAŁ OD CHWILI, GDY KRZYŻACY WZNIECAJĄC
WOJENNĄ POZOGĘ, PODSTĘPNIE ZDOBYLI ZAMEK BYDGOSKI,
A KRÓTKO POTÉM ULĘGLSZY ODSIECZY WOJSK JAGIELŁY,
ZMUSZANI BYLI ZABIEGAĆ O ROZEM.



KRÓL WŁADYSŁAW JAGIEŁŁO ZWAŻYWSZY,
ŻE NIE MA ŻADNEJ PADIENI NA ZACHOWA-
NIA POKOJU Z KRZYŻAKAMI ROZKAZAŁ WŁAŚ-
CIWIE I NAKAZAŁ WSZYSTKIM RYCERZOM I POD-
DANYM KRÓLESTWA POLSKIEGO I PODLE-
GŁYCH MU ZIEM, BY CHWYCIWSZY ZA
BRON RUSZYLI DO PRUS PRZECIWKO KRZYŻAKOM



NA WAWELSKIM ZAMKU...



NAJJAŚNIEJSZY PANIE! MNÓSTWO
RYCERSTWA ZJECHAŁO DO KRA-
KOWA. POWIADAJĄ, ŻE KRZYŻĄCY
GOTUJĄ SIĘ DO ROZPRAWY
Z NAMI.

PORA I NAM,
Z BOŻĄ POMOCĄ,
DO RADY PRZY-
STĄPIĆ!



TRZEBA ZARZĄDZIĆ WIELKIE
ŁOWY NA ZWIERZA, MIĘSO
SOLIĆ I WĘDZIĆ, PRZEPRAWĘ
PRZES WISKĘ SPOSOBIĆ.
NIECH MISTRZ JAROSŁAW
PRZYSPIESZY PRACĘ PRZY
MOŚCIE SPŁAWNYM, KTÓRY
BUDUJE.

SĄDZIWOJ Z ŁASKI KRÓLA
WŁADYSŁAWA, PO ZWYCIĄSTWIE
ODSIĄCZY, MIAŁOWANY BUR-
MISTRZEM BYDGOSKIM,
ZASIADŁ DO RODZINNEJ RADY
ZE SWYMI PRZEDMĄ DZIAŁ-
NYMI SYNAМИ.



OJCZE, CHCEMY WYRUSZYĆ W ŚWIAT.
PORA NAM OKAZAĆ PRZYMOTY RYCERSKIE,
JEŚLI TRZEBA - TO I CZYNEM BITEWNYM
HONORU RODU NASZEGO DOWIEŚĆ.

NAUKI TWOJE, OJCZE,
PILNO NAM PRÓBIE
PODDAĆ.

MÓWIA, ŻE KRÓL
WŁADYSŁAW DO WAL-
NEJ ROZPRAWY Z KRZY-
ŻAKAMI SIĘ GOTUJE.

CIESZY MNIE TA WASZA GOTOWOŚĆ I O NASZ
HONOR RYCERSKI STARANIE, ALE JESTEM JUŻ
STARY, WIĘC NIECH ZBYSZKO-NAJMEKDSZY
PRZY MNIE ZOSTANIE. A WAM NA DROGĘ
RZEKNE, BYŚCIE PAMIĘTALI- ŻE NIE IMIĘ CZŁO-
WIEKOWI CHWAŁY DODAWAĆ WINNO, A RACZEJ
CZŁOWIEK SWOJEMU IMIENIU. RUSZAJCIE
ZATEM Z BOGIEM...



PEWNIENIE SPOTKAMY
TAM WIELU ZNAMI-
NITYCH RYCERZY,
MOŻE I SAMEGO
KROLA ZOBACZYMY.

TO GRÓD WAWELSKI
PRZED NAMI.



OTO NASZA
PIERWSZA
PROBA.
NA NICH!



NA POSKÓW
MŁODZIKU,
NASTAJESZ!?

BACZ, BYŚ GŁOWĄ TEJ
ZUCHWAŁOŚCI NIE PRZEPŁACIŁ.
KROLOWI WASZEMU
ZDAMY SPRAWĘ...

BRONĆ
SIĘ!



ICH POSELSKIE SZCZĘ-
ŚCIE! Wszak NIE
JESTEŚMY BARBA-
RZYNCAMI. ALE ŚLU-
BUJĘ TU POD WA-
WELEM TAKIE
TRZY CZUBY PRZY
PIERWSZEJ
SPRAWIE Z KRZY-
ŻAKAMI DO KON-
SKIEGO OGONA
PRZYTROCZYĆ!

TAK NAM
DOPOMÓŻ
BÓG!



STRATUJE
JA!
O BOZE!



KRZEPKIE I
BYSTRE
CHKOPAKI...



TO BRATANICA BISKUPA
KRAKOWSKIEGO!

GDYBY NIE ONI, KOŃ BY
JA, STRATOWAŁ!





JEGO PRZEWIELEBNOŚĆ
BISKUP KRAKOWSKI
PROSI WAS, BYŚCIE
ZECHCIELI ZAJŚĆ
DO NIEGO!...

TOŻ TO MIKOŁAJ,
NASZ KRAJAN...

CO TU ROBISZ?
ODECHCIAŁO CI SIĘ
RYMARSTWA I SAM
SIĘ NA BISKUPA
KIERUJESZ?



W AKADEMII JESTEM I NAD
KSIĘGAMI ŚLĘCZĘ, AŻ OCZY-
BOLA. RAD BYM SIĘ WYR-
WAK W ŚWIAT, TYLKO
NIJAK MI O TO PROSIC...



MOŻE SIĘ UDA JAKIE SKŁOWO
RZEC ZA TOBĄ.

CZYM MOGŁBYM ODPŁACIĆ
WAM ZA TO, ŻEŚCIE MOJĄ
BRATANICĘ OD NIECHYBNEJ
ŚMIERCI WYBRONILI?

JESLI WOLNO
PROSIĆ O COŚ, TO
O ONEGO KLERY-
KA, KTÓREGO DO NAS
WASZA WIELEBNOŚĆ
SKŁA, A KTÓREGO
ZABRAĆ CHCIELIBYS-
MY.



NIERAD BYM ODMAWIAĆ, ALE PRZY-
ZNAM, ŻE ZADZIWIKA MNIĘ PROS-
BA WASZA. WSZAK TYLKO W DU-
CHOWNYM STANIE DROGA DO
WSZELKICH ZASKUG I GODNOŚCI
OTWARTA...

NIE ŚMIELIBYSMY
WASZEJ PRZEWIELE-
BNOŚCI PROSIĆ O TO,
ALE ON SAM RZEKŁ,
IŻ RAD BY SIĘ WYR-
WAK W ŚWIAT.



WOLNY JEST. MOŻE IŚĆ
DOKĄD ZECHCE. WAM
ZAŚ ZAWSZE PAMIĘTAĆ
BĘDĘ, COŚCIE DLA MNIĘ
UCZYNIŁI, ŻO BRATANICĘ
JAKO CÓRKĘ MIKUJĘ.



WSZYSTKICH TU
OBECNYCH NA
ŚWIADKÓW BIO-
RĘ, ŻE NIE
DLA OSOBISTEJ
CHWAŁY STAJĘ,
A JENO W OBRO-
NIE CZCI ZAKONU,
KTÓRY NA STRA-
ŻY SPRAWIEDLI-
WOŚCI STOI.



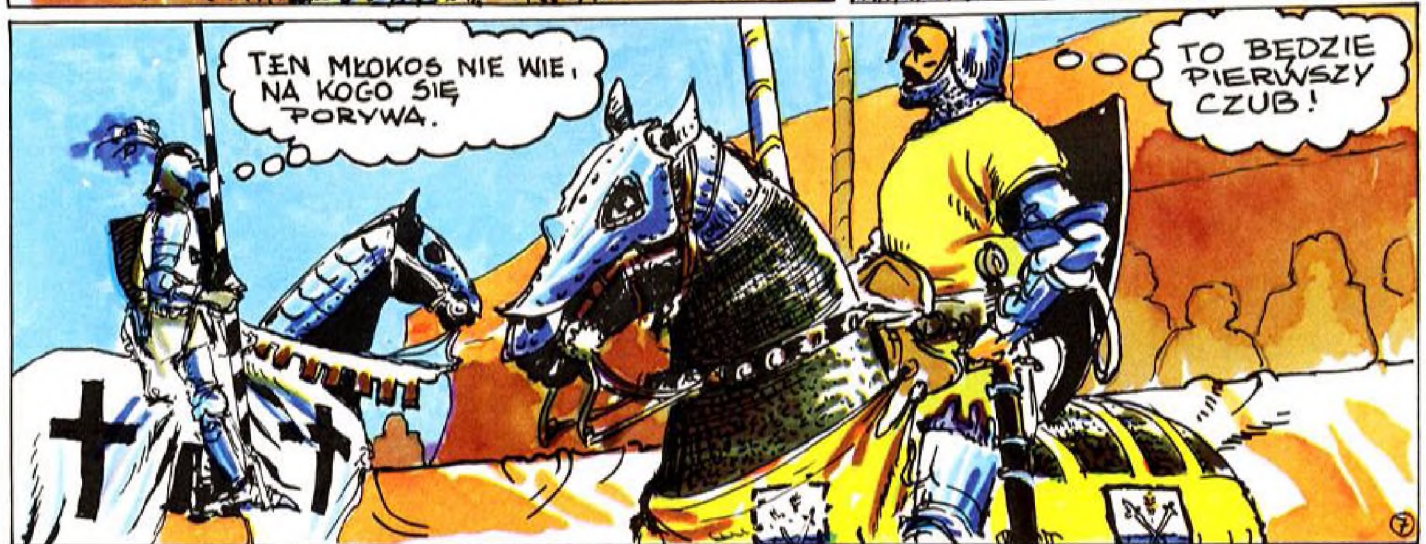
A TO PRZE-
NIEWIERCA!

JAM CI JEST GOTÓW
POŁA STRZYMAĆ.
GOTUJ SIĘ, A MIECZ
NIECH SPRAWĘ
NASZĄ, ROZSTRZY-
GNIE.



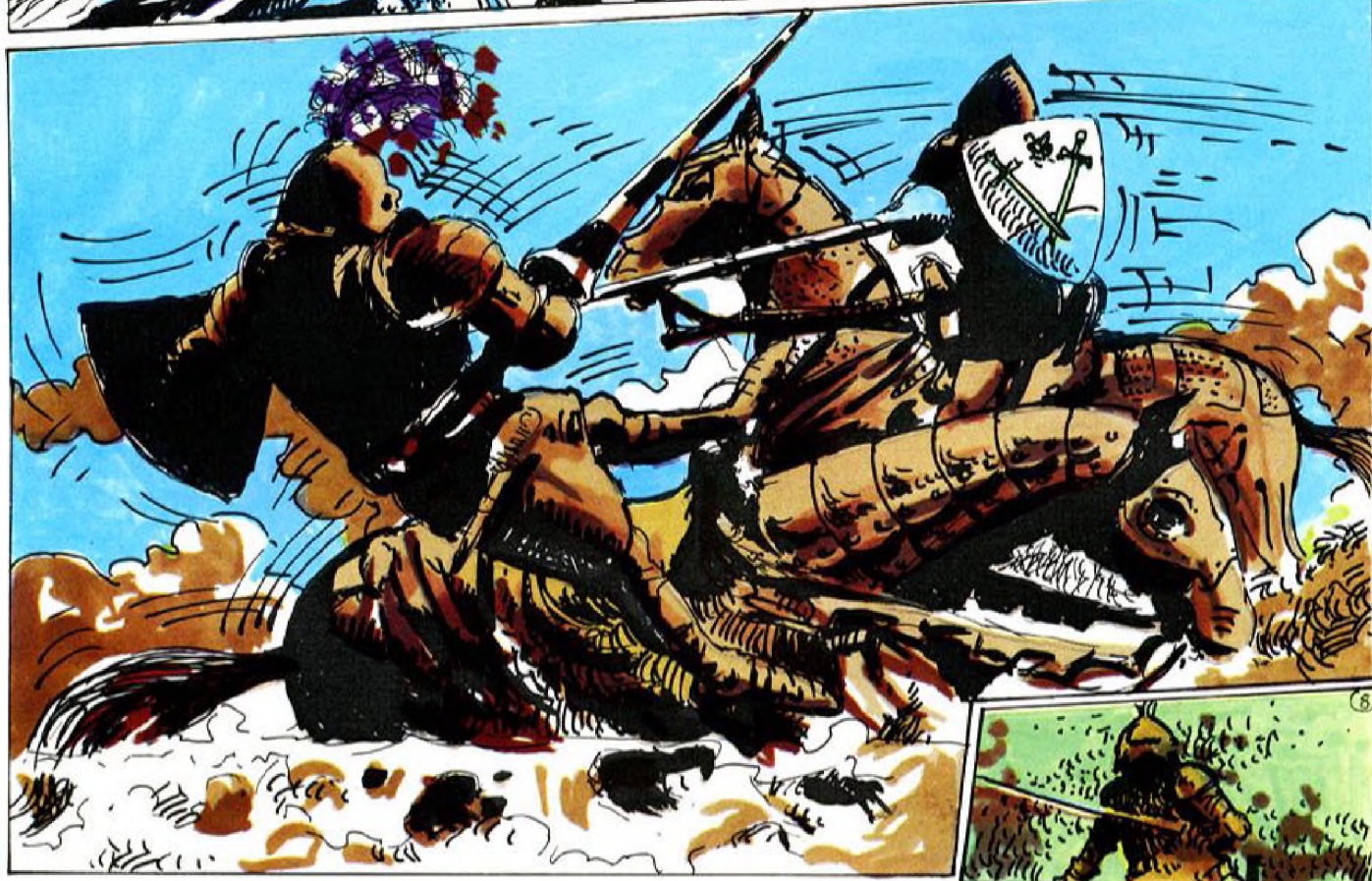
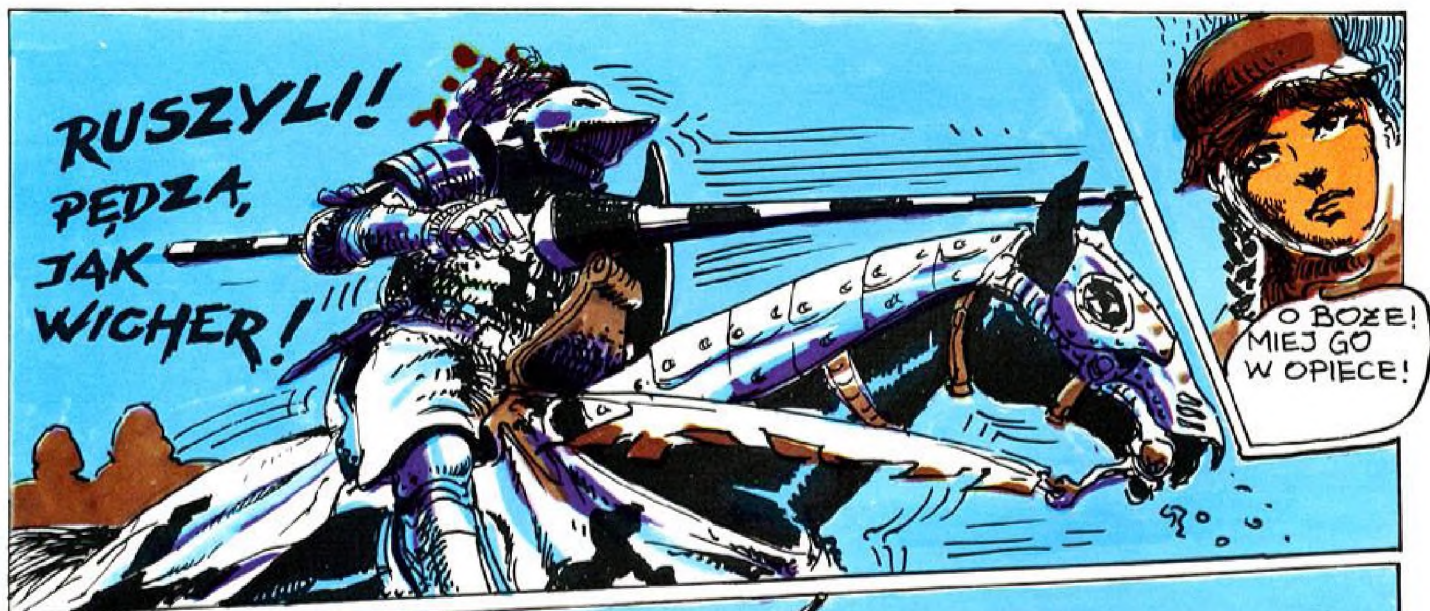
RYCERZU! NIECH
CIĘ, TA WSTĘGA,
DAR MEGO
WDZIĘCZNEGO
SERCA, CHRONI.

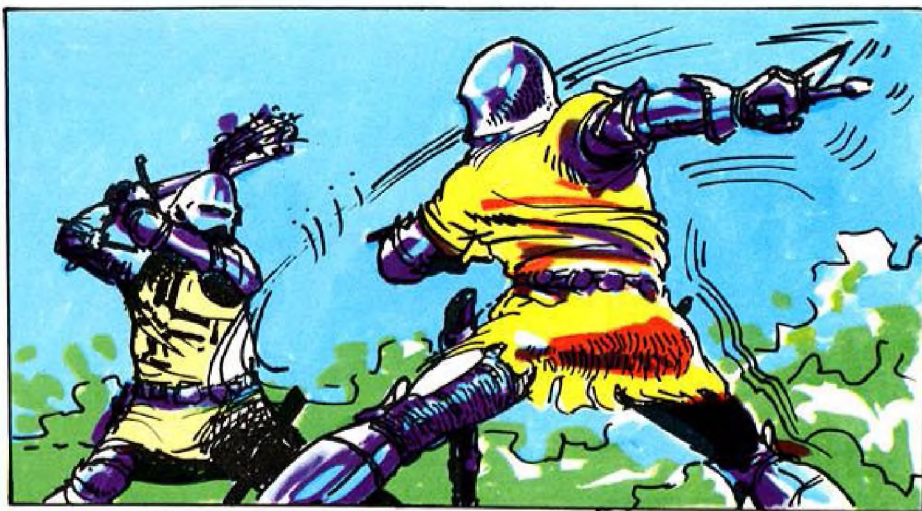
PIĘKNA PANIEN-
KO, POZWÓL ZO-
STAĆ TWYM
RYCERZEM
I DOWIEŚĆ
ŻEM
GODNY
TEGO
ZASZCZY-
TU.



TEN MŁOKOS NIE WIE,
NA KOGO SIĘ
PORYWA.

TO BĘDZIE
PIERWSZY
CZUB!







Z CZYM PRZYBYWACIE,
CZCIGODNI BRACIA?

JESTEŚMY ZMUSZE-
NI DOCHODZIĆ SPRA-
WIEDLIWOŚCI U
WAS NAJJAŚNIEJSZY
PANIE! JAWNY
GWAŁT NA NASZYCH
RYCERZACH JEST
CZYNIONY.



NIE MOŻE BYĆ,
KTOŻ ŚMIAŁBY!

TU, POD BOKIEM
WASZEJ DOSTOJ-
NOŚCI ATAKUJE
SIĘ NASZYCH POŚKÓW
I W BIAŁY DZIEŃ WY-
ZYWA SIĘ NASZYCH
BRACI NA UDEPTANĄ,
ZIEMIĘ...

TO POTWARZ!
NIE MOŻE BYĆ,
KTOŻ ŚMIAŁBY!



TRUDNO NAM DAĆ WIARĘ,
TEMU OSKARŻENIU, ALE
SPRAWĘ ZBADAMY I
JEŚLI TO PRAWDA, OWYCH
ZUCHWALCÓW PRZYKŁADNIE
UKARZEMY.

OSZCZERSTWO!

PODSTĘP
JAKIS
SZYKUJĄ!



- DZIELNE Z WAS
MKOKOSY...
- ALE W GORACEJ
WODZIE KĄPANI...
- Z KRZYŻAKAMI
O BIEDE ŁATWO...

CO NAM TAM!

KAZDEMU
PORADZIMY!

Z ROZKAZU
KRÓLA POJ-
DZIECIE Z
NAMI...

- NIE MOŻE BYĆ!
- TO JAKAŚ
POMYŁKA!



NA WIAŚĆ O POSPOLITYM
RUSZANIU KTO ZYW
SPIASZYŁ DO OBOZU KRÓLA...



A WIEC WOJNA! ŻORA
ABYŚ I TY, ZBYSZKU,
DOKA CZYŁ DO
SWYCH BRACI.



BADŹ, SYNU,
DZIELNY.
NIECH BÓG
MA WAS
W OPIE-
CE...



TAK KRÓL WŁADYSŁAW DOSZEDŁ ZA SWOIM
WOJSKIEM Z DZIAŁAMI I MACHINAMI DO WISŁY,
PRZEZ KTÓRĄ, BEZ ŻADNEJ SZKODY PRZEPRA-
WIŁ SIĘ, PO MOSTCIE WSPANIAŁEJ KONSTRUKCJI.



DZIELNIE Z TYM MOSTEM SPRAWIŁ
SIĘ NASZ MISTRZ JAROSŁAW.
ROZBIERZCIE GO I SPŁAWCIE DO PŁOCKA,
PRZYDA SIĘ NAM W POWROTNEJ DRODZE.

NA KRZYŻACKIM ZAMKU
W MALBORKU...



A WIĘC POWIADACIE, ŻE WIELKIE WOJSKO
Z KRÓLEM POLSKIM PO PRYWAJĄCYM
MOSTCIE WISKĘ PRZESZKÓR

NIE MOŻE TO BYĆ!
ŁŻE!

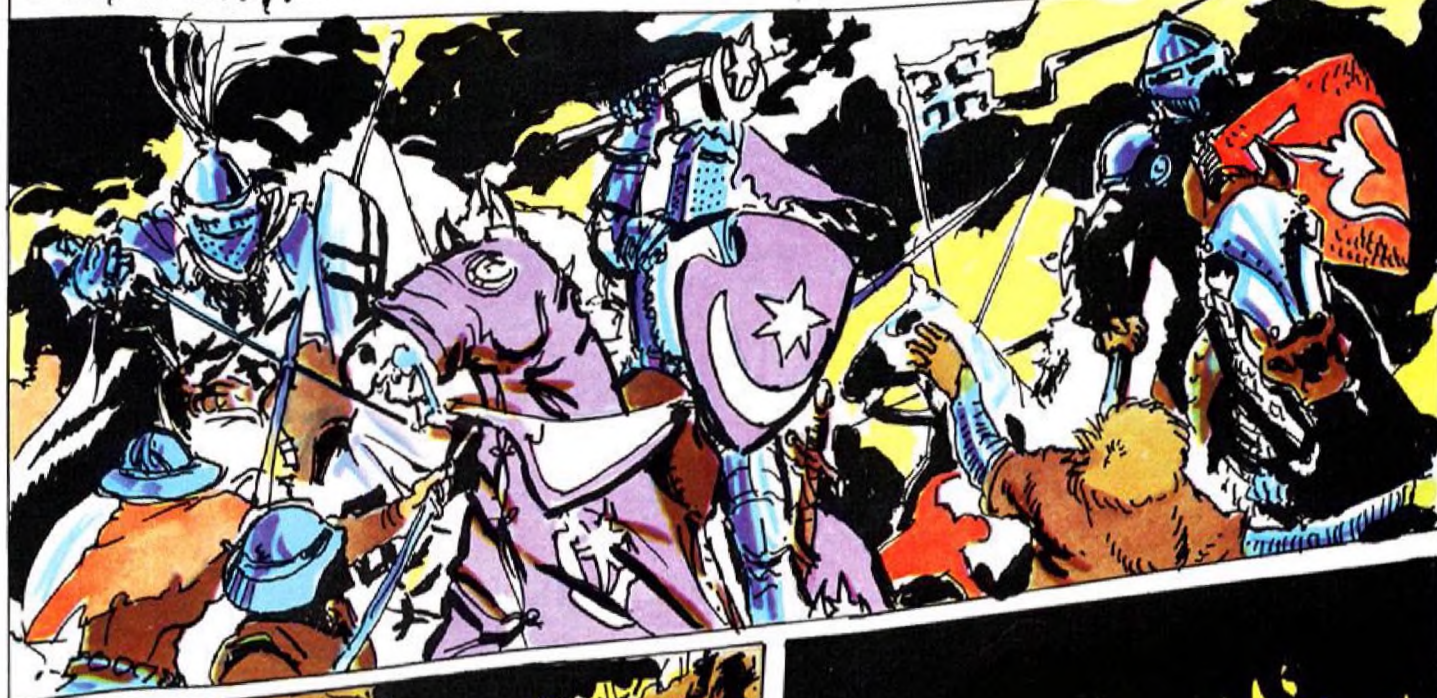


NA WŁASNE
OCZY WIDZIAŁEM,
SZLACHECNY
PANIE!



TO BAJDY. DONIESIONO MI,
ŻE KRÓL WŁADYSŁAW KRECI
SIĘ NAD WISKĄ, I BEZ POWO-
DZENIA USIKUJE SIĘ PRZEZ
NIĄ, PRZEPRAWIĆ.

WOJSKA JACIELŁY DOTARŁY DO MIASTA
DĄBROWA, ZWANEGO PO PIAMIECKU
GLIGNEBURG. BYŁ WIECZÓR, KRZYŻACKA
ZAŁOGA WYLĘGŁA NA PRZEDPOŁA I ROZPOCZĘŁA
SIĘ WALKĄ...





TU, NA POLACH GRUNWALDU, W ZAROŚLACH ROZBIJEMY NASZ OBÓZ,
A NAMIOT KAPLICZNY POSTAWIMY NA
TYM WZGÓRZU.

NAJJAŚNIEJSZY KRÓLU, JAKEM HANKO
HERBU OSTOJA, WIDZIAŁEM KRZYŻA-
KÓW TAK BLISKO, JAKO CIEBIE WIDZĘ.

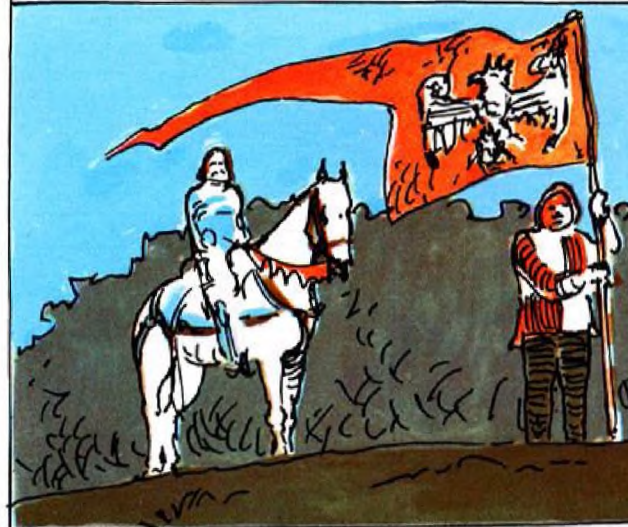
A WIELU ICH
BYŁO?

ZE DWIE
CHORĄGWIE

TO ICH ROZPOZNAWCZE
ODDLIAKY. WEŹCIE KILKA
CHORĄGWI I ZORIENTUJCIE
SIĘ W SYTUACJI. PORĄ TEŻ
SKĄĆ GONCÓW DO KSIĘCIA
WITOLDA, BITWA WKRÓTCE
NASTANIE...



I TAK PASTAŁ DZIEŃ 15 LIPCA 1410. ROKU.



“KROŁ PRZATO WŁO-
ZYŁUSZY ZBROJĄ
DOSIĄDŁ KONIA I PO-
ZOSTAWIŁUSZY
INSYGNIĄ KROLAWSKĄ
UDAŁ SIĘ NA WZNIESIE-
NIE CAŁAM OCENIAJĄ-
SIĘ WROGÓW, A PÓZ-
NIEJ PRĄSUJĄC BARDZO
WIELU POŁAKÓW NA
RYCERZY ZACZERPAŁ ICH
DO WALKI KROTKĄ,
ALE DOBITĄ, PRZEMO-
WĄ.”



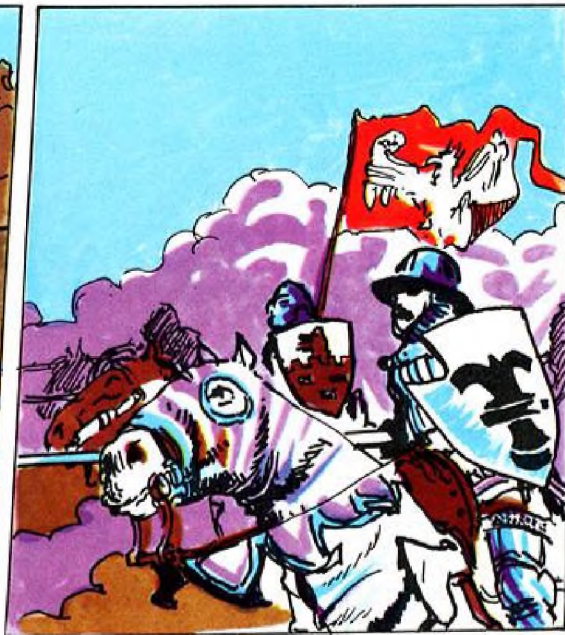
PRZYBYLI
POSKOWIE
KRZYŻACCY.

NAJJAŚNIEJSZY KROŁU, WIELKI
MISTRZ PRUSKI ULRICH VON
JUNGINGEN POSYKA TOBIE I TWO-
JEMU BRATU DWA MIECZE KU PO-
MOCY, BYŚ NIE OCIĄGAŁ SIĘ I Z WIE-
KSZĄ, NIŻ TO OKAZUJESZ ODWAGĄ,
PRZYSTĄPIK DO BOJU, A TAKŻE ZEBYS
SIĘ NIE KRYŁ NADAL W LASACH
I GAJACH, I NIE ODWLEKAŁ WALKI.
JEŚLI ZAS UWAGASZ, ŻE MASZ ZBYT
SZCZUPŁĄ PRZESTRZEŃ, ABY ROZWINĄĆ
SZYKI, MISTRZ PRUSKI ULRICH USTĄPI CI
TEGO POLA, KTÓRY ZAJĄŁ SWYM
WOJSKIEM.

MAM W MYM WOJSKU WYSTAR-
CZAJĄCO WIELE MIECZÓW, PRZE-
TO NIE POTRZEBUJĘ LUDZIEJ
BRONI, JEDNAKŻE DLA ZWYCIE-
STWA MEJ SKUSZNEJ SPRAWY
PRZYJMĘ W IMIĘ BOGA TE DWA
MIECZE PRZYSŁANE PRZEZ WRO-
GÓW, PRAGNĄCYCH KRWI I ZGU-
BY MOJEJ ORAZ MOJEGO NARODU.





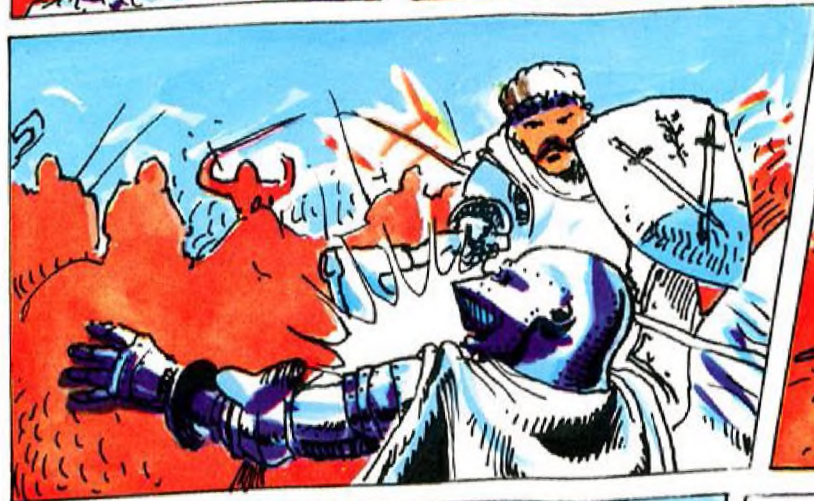
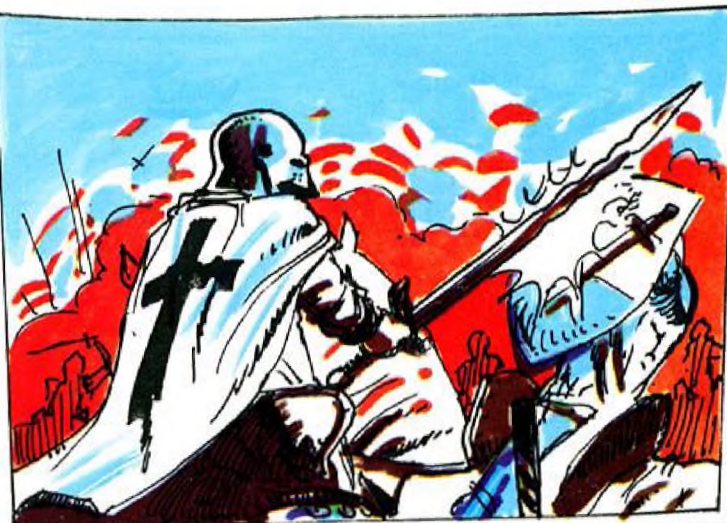




POCHYL, NIEMCZE,
GŁOWĘ, ALBO SPO-
TKAJ SIĘ ZE MNA!



COŻ TO ZA
NIERÓZWAŻNY
MŁOKOŚ?



ZAMARŁO Z PRZERAŻENIA
POLSKIE WOJSKO, KIEDY
RYCERZ DYPOLD RZUCIŁ SIĘ
Z KOPIA, NA KRÓLA JAGIELŁĘ



DZIAŁNY DOBROGOST SŁUBY
PODWHAŃSKIE WYPADŁE.





BITWA BYŁA SKOŃCZONA

BITWA WYGRANA, ALE
WOJNA JESZCZE NIE
SKOŃCZONA.

NA MALBORK! PROWADŹ,
NAJJASNIEJSZY PANIE!



SALA WIELKIEGO MISTRZA.

TY NAM TERAZ PRZEWODZISZ,
HENRYKU VON PLAUEŃ.

JAGIEŁKO ŁADA DZIEŃ
TU STANIE.



GODNIE GO
PRZYWITAMY...



TEN OSTATNI AKT WOJNY POLSKO-KRZYŻACKIEJ W CZWARTYM ZESZYCIE
SERIALU „DWA MIECZE” PT. „POGROM”.